

Monika Kołodziej,
Mateusz Skowronek

„CHUSTA JEST MOIM, NASZYM KŁAMSTWEM”. DWIE TWARZE MŁODEGO POKOLENIA ISLAMSKIEJ REPUBLIKI IRANU

Współczesny Iran jest krajem o wielu obliczach. Niełatwo jest zrozumieć wielowątkowość społeczeństwa, w którego kraju ścierają się duma bogatej perskiej tradycji, muzułmańskie zwyczaje i ściśle związana z religią etyka, a od niemal 150 lat trwa burzliwy dyskurs oscylujący pomiędzy myślą modernistyczną a myślą opartą na islamskim prawie *szari'atu*. Punktem zwrotnym we współczesnej historii Iranu niewątpliwie była rewolucja nazywana rewolucją Ajatollaha Chomeiniego z 1979 roku. Zwesternizowane rządy dynastii Pahlawich zostały przełamane i zastąpione przez rząd Islamskiej Republiki Iranu, twór zgoła od poprzedniego odmienny, zwrócony ku muzułmańskiej tradycji w wyrażaniu narodowej tożsamości. Reżim Pahlawich postrzegany był przez społeczeństwo jako zagrożenie, które wypacza i deprecjuje święte tradycje ich własnej kultury. Irańczycy czuli się wykorzystani i porzuceni przez władzę, większość z nich szukała ukojenia w religii. Islam miał być remedium na wszystkie bolączki niezadowolonych obywateli. Fundamentalnie muzułmański charakter nowego systemu należy zatem rozumieć nie tylko jednokierunkowo, jako przejaw religijności społeczeństwa, ale i jako skumulowaną reakcję na opresyjną politykę prozachodniego szacha Mohammeda Rezy. Beata Kowalska pisze:

Fundamentalizm jest często traktowany jako odpowiedź na społeczne i polityczne, ekonomiczne i militarne wyzwania współczesności. W krajach pozaeuropejskich pozostaje często reakcją na niepowodzenia pokolonialnych państw i przekonanie, że kultura i religia znajdują się w śmiertelnym niebezpieczeństwie¹.

Zmiana systemu odcisnęła jednak nieprzewidywalnie daleko idące skutki na społeczeństwie, które zabierając władzę jednemu reżimowi, poddało się kolejnemu. Nowa władza, upolityczniając religię i czyniąc jej prawo prawem oficjalnym, obowiązującym wszystkich, niejako wymusza na społeczeństwie funkcjonowanie w ramach konkretnych, jedynie możliwych i akceptowalnych, czyli zgodnych z *szari'atem* modeli.

Podział na sferę publiczną i prywatną nie ogranicza się wyłącznie do wymiaru przestrzennego. Dychotomia tych obszarów ściśle związana jest z istnieniem ról społecznych, w które wchodzi Irańczycy. Wkraczanie w sferę publiczną oznacza zgodę, często niechętnie, ale mimo wszystko, na funkcjonowanie zgodnie z obowiązującymi zasadami muzułmańskiego społeczeństwa i w ich ramach. Sferę publiczną, kontrolowaną przez reżim, który narzuca i egzekwuje standardy zachowań, utożsamiliśmy w niniejszym artykule z milczeniem. Irańczycy jako podmiot licznych zakazów i nakazów, wchodząc w przestrzeń publiczną, niezależnie od tego, czy chcą, czy też muszą, przybierają postawę milczącego, który akceptuje odgórne zasady.

Religijne państwo jako gwarant czystości duchowej i moralnej swych obywateli reguluje także życie społeczne pod kątem różnic płciowych. Płeć w świecie muzułmańskim stanowi naturalną granicę dzielącą przestrzeń życia społecznego, wiąże się z pewnymi oczekiwaniami i wyraźnie definiuje miejsca aktywności publicznej. Choć mężczyzna i kobieta są duchowo równi², ze względu na biologiczne różnice mają odmienne role i obowiązki do spełnienia. Niezależnie jednak od predyspozycji funkcjonalnych związanych z byciem kobietą czy mężczyzną, Iran jest krajem ludzi o dwóch twarzach. Oficjalność sfery publicznej stoi w wyraźnej opozycji do sfery prywatnej, gdzie możliwa jest manifestacja osobistych poglądów i gdzie reguły ustalane są nie przez państwo czy przywódców duchowych, ale przez gospodarza. Reżim nie ingeruje w sposób ofensywny w prywatność swych obywateli. Stopień wolności i granice swobody, zwłaszcza w sferze publicznej, zależały i nadal zależą od aktualnych nastrojów politycznych. Na przestrzeń prywatną natomiast, z jej „ruchomymi granicami”, chcemy spojrzeć jak na arenę ekspresji jednostki. Jak zauważa H. Majd:

¹ B. Kowalska, *Kobiety a fundamentalizm na przykładzie Nowej Prawicy Chrześcijańskiej w USA i Islamskiej Republiki Iranu*, [w:] *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościńska, Kraków 2006, s. 346.

² Świadczą o tym ustępy Koranu, m.in. 3:195, 4:124. Por. *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.

Irańczycy są znani z tego, że mają publiczną i prywatną twarz oraz publiczne i prywatne życie. Aby rozdzielić obie sfery, przez tysiąclecia wznosili wokół swych domostw wysokie mury. Jedną z przyczyn trwałości islamskiej władzy jest to, że pomimo obostrzeń w zakresie zachowań dozwolonych publicznie potrafiła uszanować nienaruszalność tych murów, czy to istniejących realnie, czy metaforycznie³.

MILCZĄCA SFERA PUBLICZNA

Chusta jest moim, naszym kłamstwem. Wycho-
dząc na zewnątrz, muszę ją nosić, takie są reguły.

Alaya, lat 25, studentka
Teheran, luty 2012

Władze Iranu zabraniają i nakazują, legitymizując swe decyzje islamskim charakterem Republiki. Rząd ze względu na przekonania i zwyczaje religijne, narzuca kodeks dotyczący zachowań w przestrzeni publicznej, jak i ingeruje w sprawy związane z garderobą. Tym, co najbardziej widoczne i powierzchowne, jest oczywiście ubiór, który oprócz spełniania swej podstawowej funkcji komunikuje pewne treści. Najbardziej rozpoznawalnym symbolem kultury muzułmańskiej, zwłaszcza z perspektywy zachodniej, jest właśnie element kobiecej garderoby – zasłona. Nosząc ją, kobiety irańskie komunikują światu swoją przynależność kulturowo-religijną i pośrednio poparcie dla Islamskiej Republiki swego kraju. Tło historyczne samej praktyki zasłaniania to obszerny temat na osobny artykuł, niemniej jednak warto zaznaczyć, że muzułmanie wywodzą ten zwyczaj z wersetów Koranu odnoszących się do skromnych żon proroka. Dodatkowo, zasłona ma też wielowiekową tradycję jeszcze z czasów przedislamskich, praktykowaną przez ludność zamieszkującą tereny dzisiejszego Bliskiego Wschodu.

Klasyczna irańska zasłona to strój zakrywający całe ciało z wyjątkiem stóp, twarzy i dłoni. Składa się na nią *hidżab*⁴, rodzaj chusty zasłaniający włosy i szyję, w połączeniu z płaszczem. Klasycznym nakryciem wierzchnim jest *czador* („namiot”), duża połówka wykrojona z koła materiału, narzucana na całą postać. *Czador* nie posiada kieszeni ani guzików, wobec tego poprawne noszenie go oznacza stałe podtrzymywanie krawędzi materiału na wysokości klatki piersiowej. W sytuacji, gdy kobieta potrzebuje użyć obu rąk, najczęściej „podtrzymuje” swój *czador*, używając do tego zębów. Taki oficjalny strój, szczelnie i luźno okalający sylwetkę,

³ H. Majd, *Ajatollah śmie wątpić*, Kraków 2010, s. 28.

⁴ *Hidżab* współcześnie najczęściej służy jako synonim chusty. Jednak w szerszym znaczeniu to również kodeks skromnego zachowania.

wymagany jest w miejscu zatrudnienia, szczególnie jeśli pracuje się w administracji publicznej. *Czador* nie jest obowiązkowy, noszą go w znacznej mierze kobiety niezamożne lub bardzo religijne, jak i pochodzące z religijnych rodzin, gdzie presja właściwego wyglądu również jest bardzo silna. Niezależnie od prywatnego stosunku do zasłony, pogody (pamiętajmy o ciepłym klimacie Iranu) czy kwestii związanych z wygodą poruszania się, w przestrzeni publicznej oficjalnie kobieta zobowiązana jest do przestrzegania *hidżabu*. Stopień zakrycia włosów, jak i rodzaj noszonego płaszcza są komunikatem wyrażającym poziom zaangażowania religijnego, status materialny, jak też cel związany z wyjściem na zewnątrz. Dziewczęta na uniwersytetach muszą przestrzegać zasad właściwego zakrywania włosów, zasłaniając głowę szczelnie chustą, najlepiej czarną. Jeśli jednak wychodzą z domu, aby na przykład spotkać się ze znajomymi, przestrzeganie *hidżabu* bardzo często traktują w sposób swobodny. Wśród kobiet młodych, nowoczesnych, pochodzących często z bogatych rodzin, zamiast *czadoru* bardzo popularny jest obecnie *manteau*, sięgający do okolic kolan płaszczyk, coraz częściej bardzo obcisły, oraz chusta lekko tylko zasłaniająca włosy, podtrzymywana przez wysoko upięty kok w stylu Amy Winehouse. Choć współczesny sposób praktykowania zasłony wyraża niekoniecznie to, na czym zależałoby sferze rządzącej, mimo wszystko pozostaje on nieodłącznym elementem krajobrazu ulic czy biur. Kobiety zakładają chustę, bo jest to jedna z zasad funkcjonowania w społeczeństwie, a jej nieprzestrzeganie staje się źródłem ostracyzmu społecznego, pociągając za sobą także konsekwencje natury prawnej.

Revolucja z 1979 roku, w której następstwie proklamowano Islamską Republikę Iranu, podjęła walkę nie tylko z ówczesnym rządem Szacha, ale także z tym, co reprezentował – wpływami i fascynacją kulturą Zachodu. Nowe irańskie władze pod wodzą religijnych przywódców, zdecydowane wziąć los swego kraju we własne ręce, postanowiły odciąć się od wpływów obcej kultury postrzeganej jako opresyjna. Szach uznawał wyższość świata zachodniego i przedkładał go ponad swój rodzimy, co godziło w irańską tożsamość i dumę z własnej tradycji i co bardzo skutecznie zniechęciło Irańczyków do „imperialistycznej zarazy”. Jednym z kluczowych aspektów walki z zachodnimi trendami stała się kwestia kobiecej zasłony. Reżim dynastii Pahlawich łączył bowiem odrzucenie zasłony z polityką modernizacji kraju. Odślonięta kobieta była symbolem nowoczesnego państwa, reformowanego na wzór zachodni i wyzwolonego z okowów religijnego zacofania⁵. Ze względu na niechęć do całokształtu polityki Szacha Mohameda Rezy, szczególnie w czasie poprzedzającym rewolucję, świadomie zakładana chusta stała się symbolem oporu wobec władzy i wyrazem chęci, a także potrzeby zmian. Po rewolucji chusta nadal pełniła i pełni ważną rolę, tym razem stając się „symbolem transformacji społeczeństwa i nowej definicji ról płciowych. Jest publicznym wizerunkiem Islamskiej

⁵ Szerzej na ten temat: H. Hoodfar, *Zasłona w ich umysłach i naszych głowach: muzułmanki i praktyki zasłaniania*, [w:] *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 1, red. R. E. Hryciuk, A. Kościańska, Warszawa 2007.

Republiki, symbolem uwolnienia się od wpływów Zachodu”⁶. Zasłonięta kobieta to – w przeciwieństwie do wyuzdanej kobiety zachodniej – kobieta moralna, poprzez chustę i płaszcz chroniąca swoje wdzięki przed niechcianymi spojrzeciami mężczyzn. Właściwy ubiór traktowany jest jako jeden z podstawowych gwarantów ładu społecznego, sprzyjający pacyfikacji seksualności obu płci. Dlatego też „kwestia noszenia *hidżabu* – jak podkreślał w czasie sesji Irańskiego Zgromadzenia Narodowego jeden z jego członków – nie powinna być dyskutowana jako sprawa religijna, ale jako polityczna i społeczna”⁷.

Islamizacja Iranu na początku lat 80. XX wieku kładła przede wszystkim nacisk na najbardziej widoczne aspekty życia społecznego, między innymi właśnie kobiecego ubiór, którego egzekwowanie w ramach polityki państwa obowiązuje do dziś. Początkowo karą za nieprzepisowy strój mogła być grzywna, bity, a nawet więzienie. Obecnie policja religijna za złamanie kodu przyzwoitości najczęściej stosuje pouczenie (zwłaszcza jeżeli jest to pierwsze tego typu wykroczenie). Zdarzają się jednak przymusowe wizyty na komisariacie, rozprawy sądowe lub konieczność pobierania nauk w sprawie przepisowych zasad zachowywania się. Rozmawiając z wieloma młodymi Irankami mieszkającymi w Teheranie, dowiedzieliśmy się, że każda z nich, podobnie jak ich koleżanki, została co najmniej raz upomniana w kwestii *hidżabu*. Kilka z nich zostało zmuszonych na komisariatach policji do podpisania oświadczeń, w których deklarują przestrzeganie skromnego ubioru w przyszłości. Stolica Iranu jest oczywiście specyficznym miejscem, gdzie nowoczesne trendy i laicyzacja są dużo częstsze i bardziej kuszące niż w innych regionach kraju⁸. Bardzo popularny w Teheranie jest dowcip na temat tego, że im bardziej rząd idzie na ustępstwa w polityce zagranicznej z Zachodem, tym bardziej wzrasta presja wobec przyzwoitości kobiecej garderoby. Podobny manewr bywa stosowany w celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od kłopotliwych dla rządu kwestii. Przykładem może być sytuacja z wiosny 2007 roku, kiedy nad Iranem ciążyła wizja obostrzeń sankcji ONZ. Ze względu na niestabilną sytuację gospodarczą władze podjęły decyzje o konieczności zastosowania represji wobec tej części społeczeństwa, która wygląda nieprzepisowo. Podczas szeroko nagłościonej akcji zatrzymywano nie tylko „niedookryte” lub okryte zbyt skąpo i obciśle kobiety, ale także mężczyzn w zanadto przylegających do ciała koszulkach i z nażełowanymi fryzurami. Akcje tego typu organizowane są rokrocznie, najczęściej w okresach wiosenno-letniego ocieplenia, kiedy stroje zaczynają być coraz śmielsze, a chusta bywa niekiedy tylko dodatkiem do ubioru. Zazwyczaj jednak ów rytuał prawa i porządku mijał przed zimą. Wiosną 2007 roku akcja była bardziej zintensyfikowana, zatrzymania trwały dłużej i zdecydowanie częściej.

⁶ B. Kowalska, op. cit., s. 357.

⁷ Sansarian, cyt. za: ibidem.

⁸ Teheran wraz z obszarami przyległymi liczy niemal 15 mln mieszkańców. Szczególnie zlaicyzowana jest bogata, północna część miasta.

Kolejnym charakterystycznym elementem irańskiej sfery publicznej jest segregacja przestrzeni ze względu na płeć. W założeniu idealne społeczeństwo Islamskiej Republiki Iranu to społeczeństwo, w którym kobiety i mężczyźni funkcjonują we wzajemnej izolacji. Idea przestrzennej separacji, gdzie sfera domowa miałaby pozostać domeną kobiet, a sfera publiczna – mężczyzn, choć pożądana ze względów religijnych, okazała się jednak niemożliwa do zrealizowania. Biorące czynny udział w rewolucji kobiety chciały pozostać aktywne zarówno realizując się zawodowo, jak i społecznie. Segregacja płci obecnie jest najbardziej widoczna w meczetach, środkach transportu, szkołach (jak i na niektórych uniwersytetach), w miejscach wypoczynku takich jak basen czy kawiarnie oferujące sziszę⁹. Wedle ostatnich obserwacji i badań terenowych (zima 2012)¹⁰, zdecydowana większość młodych ludzi, szczególnie w dużych miastach, jest mocno sfrustrowana takim stanem rzeczy. Zasady są jednak zasadami podlegającymi egzekucji, wobec czego oficjalna próba ich złamania bywa często zbyt ryzykowna.

Oficjalnie Iran wymaga od swych obywateli wzmożonej czujności i samokontroli. Jeśli przebywa się w miejscach publicznych, wszelka próba wyrażania szczerzej opinii na temat swych poglądów czy preferowanego stylu życia, jeżeli nie wpisuje się w oficjalną politykę reżimu, może spowodować poważne kłopoty. Rząd ma swoich informatorów w każdym segmencie życia publicznego, a wobec tego sposób, w jaki człowiek prezentuje się na zewnątrz, musi być poważnie przemyślany. Dziękując się opiniami z niewłaściwą lub po prostu przypadkową osobą, można zostać posądzonym o bycie szpiegiem bądź wrogiem systemu. Dlatego Irańczycy zwracają baczną uwagę na to, co i do kogo mówią. Spędzając czas poza domem, muszą zachowywać się tak, jak chce reżim. Szczególnie ostrożni muszą być pracownicy instytucji państwowych: zachowanie odbiegające od społecznie akceptowanej normy wiąże się między innymi z utratą pracy. Zawód policjanta czy wojskowego pociąga za sobą konieczność regularnych modlitw w meczecie, nawet jeżeli prywatnie nie jest się osobą wierzącą. Oficjalnie wszyscy są muzułmanami, oficjalnie wszyscy są dumni z Islamskiej Republiki Iranu, oficjalnie najwygodniej jest o sobie milczeć.

⁹ Co prawda w niektórych tego typu kawiarniach mogą przebywać kobiety, jednak nie przy stoliku, gdzie towarzyszą im mężczyźni mają zamiar palić fajkę wodną. Nawet w uchodzącym za nowoczesny Teheran bardzo niewiele jest lokali, gdzie kobiety mogą korzystać z sziszy.

¹⁰ Badania dotyczyły głównie kwestii związanych z płcią, rolami społecznymi i zmianami zachodzącymi we współczesnym społeczeństwie irańskim. Ze względu na wstępny charakter badań koncentrowaliśmy się na grupach młodych ludzi mieszkających w miastach, osobach, których znajomość języka angielskiego pozwala na kontakt z elementami kultury zachodniej.

ZAKAZANE, NIELEGALNE, *HARAM*

Sfera publiczna obwarowana jest, jak już wspomnieliśmy, szeregiem zakazów. *Haram*, czyli tym, co oficjalnie zabronione przez islam, jest, jak mówią sami Irańczycy¹¹, niemal wszystko, co służy rozrywce i może sprawić, że człowiek czuje się szczęśliwy. Reżim zabrania tańca, słuchania niektórych gatunków muzyki, korzystania z telewizji satelitarnej. Krótco po rewolucji władze w zamasytym geście odrzucania wszystkiego, co zachodnie, podporządkowały kulturę, sztukę i masowe media mocnym ograniczeniom. Z czasem jednak niektóre obostrzenia osłabły, a cenzurę złagodiono, zwłaszcza w dziedzinie kinematografii. Pozwolono też na sprowadzanie i tłumaczenie wielu książek z zagranicy¹².

Choć jak wspomnieliśmy, oficjalnie anteny satelitarne są nielegalne, odbiór kanałów zagranicznych jest *de facto* zabroniony tylko w miejscach publicznych. Charakterystyczne „talerze” można zobaczyć niemal wszędzie w Iranie. W tym przypadku religijność lub nastawienie prorządowe nie ma znaczenia. „W kraju, gdzie rozrywka poza domem jest bardzo ograniczona, a w domu państwowa telewizja nie dostarcza rozrywki, zestaw satelitarny odbierający sygnał telewizji europejskich i z nad Zatoki Perskiej to nie tyle luksus, ile konieczność”¹³. Młodzi Irańczycy pytani przez nas, z czym kojarzy im się Polska, bez wahania wymienili nazwy dwóch kanałów muzycznych: Viva Polska i 4 Fun Tv. Łączy satelitarne umożliwiają kontakt w domowym zaciszu z zachodnią kulturą tak bardzo znienawidzoną przez oficjalną propagandę. Mniej powszechny, ale coraz bardziej zyskujący na popularności internet także stwarza możliwość obcowania z kulturą z zewnątrz. Choć niektóre strony, takie jak Facebook, oficjalnie są zakazane, Irańczycy znaleźli sposób, żeby ominąć rządowe blokady. Umiejętność znajdowania „furtki w systemie” wydaje się powszechna, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę młode pokolenie. Na przykład taniec jako aktywność typu *haram*, zabroniona, staje się możliwy na publicznych, pozadomowych zajęciach noszących oficjalnie nazwę aerobiku. Oczywiście w lekcjach biorą udział zaufane osoby, a na wypadek kontroli policji obyczajowej wszyscy potwierdzą, że dany sposób poruszania się nie jest tańcem, lecz układem choreograficznym z najnowszego zestawu ćwiczeń. Podobnie wygląda sprawa z innymi zakazanymi przez rząd aktywnościami. Bezwzględny zakaz spożywania alkoholu spowodował, że niemodne za czasów Szacha opium powróciło do łask. *Tarjak*¹⁴ jest powszechną częścią wielowiekowego irańskiego dziedzictwa. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, pod wpływem kontaktu z użytkownikami Zachodu, gdzie

¹¹ Na podstawie kilkudziesięciu wywiadów przeprowadzonych w 2012 roku w miastach: Teheran, Isfahan, Jazd, Raszt.

¹² Por. N. R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007, s. 291.

¹³ H. Majd, *Ajatollah...*, op. cit., s. 91.

¹⁴ Perska nazwa opium.

marihuana i kokaina były, jak pisze H. Majd, *cool*, opium postrzegano jako narkotyk biednych ludzi z prowincji. Nadal nielegalne, ale zdecydowanie łatwiej dostępne i tańsze niż alkohol, jest dziś popularną rozrywką¹⁵. Frustracja spowodowana licznymi zakazami utrudniającymi, a nawet uniemożliwiającymi odreagowanie problemów życia codziennego czy po prostu zwykła i naturalna potrzeba zabawy prowadzą do uczynienia sfery prywatnej jedynym całkowicie bezpiecznym miejscem, pozwalającym na swobodną ekspresję samego siebie.

EKSPRESJA W SFERZE PRYWATNEJ

Nie jesteśmy tacy jak oni, jak rząd,
jak nasi mułlowie... Mamy ich gdzieś.

Jahan, lat 24, rzemieślnik
Isfahan, luty 2012

Z chwilą przekroczenia progu swego domu Irańczycy zaczynają funkcjonować w zupełnie innym świecie niż zewnętrzny. Tutaj mieszkańcy sami ustalają reguły zachowania, jak i sposób spędzania wolnego czasu. Przestrzeń prywatna jest miejscem, gdzie można zaprosić przyjaciół, napić się alkoholu¹⁶, zapalić popularny zwłaszcza wśród młodzieży afgański haszysz, posłuchać muzyki, potańczyć... Ponieważ sfera prywatna gwarantuje dyskrecję i swobodę, Irańczycy najchętniej spotykają się ze sobą w domach. Rodzaj preferowanej rozrywki zależy oczywiście od towarzystwa i możliwości finansowych. Z własnych doświadczeń i obserwacji naszych rówieśników możemy stwierdzić, że jedną z popularniejszych form spędzania czasu z przyjaciółmi jest poker. Weekendowe wieczory¹⁷ młodzi ludzie spędzają na całonocnych partiach pokera, gdzie emocje są tym większe, im większa stawka (pieniądze) wchodzi w grę.

Przejście ze sfery publicznej do sfery prywatnej kojarzy się ze zmianą światów. Obszar zarezerwowany jako prywatny umożliwia wydobyć się z niezwykle restrykcyjnego kręgu o ściśle uregulowanych normach, gdzie odstępstwo od tego, co „dozwolone”, sankcjonowane jest nie tylko ostracyzmem społecznym, ale także groźbą narażenia się policji obyczajowej z całym tego negatywnymi konsekwen-

¹⁵ A także oficjalnym problemem, jakim jest uzależnienie, co potwierdzają nasze obserwacje. Zob. też H. Majd, *Ajatollah...*, op. cit., s. 95.

¹⁶ Alkohol można kupić, choć powszechnie jest niedostępny. Ze względu na wysokie koszty jest najczęściej spożywany przez bogatą i zlaicyzowaną część społeczeństwa. Uboższa część społeczeństwa niekiedy produkuje alkohol w domach.

¹⁷ Irański weekend trwa od czwartku do piątku.

cjami. Jest to przejście do obszaru swobodnej ekspresji i nieskrępowanych zachowań oddających w większym stopniu charakter danej osoby i pozwalających na chwilę odpoczynku od zuniformizowanego świata zewnętrznego.

Najbardziej powierzchowną i jednocześnie najbardziej rzucającą się w oczy manifestacją takiej postawy są zmiany zachodzące w sferze ubioru. Co charakterystyczne, wkraczając do sfery prywatnej, kobiety natychmiast odrzucają chusty. Często pozbywają się też czadoru lub *manteau* i zakładają ubrania, które niekoniecznie są bardziej komfortowe, ale nie odbiegają od stylu ubierania się kobiet zachodnich. Należy jednak nadmienić, iż w bardziej tradycyjnych rodzinach kobieta w szczególnym wypadku, gdy w domu znajdują się obcy mężczyźni, ubiera się w sposób bardziej konserwatywny, zakrywając głowę chustą lub zakładając domowy czador. Zmiany dotyczą też kolorystyki. Dominujące w sferze publicznej stonowane kolory, głównie czerń, zostają zastąpione przez dużo żywsze barwy, jak róż, zieleń etc. Pozwala to na dalej posuniętą ekspresję związaną z aktualnym nastrojem czy charakterem danej osoby. Zewnętrzny świat sfery publicznej, tonący w najbezpieczniejszych i niezwracających zanadto uwagi odcieniach czerni, zostaje zastąpiony paletą barw reprezentującą stłumione „ja”.

Ekspresja Irańczyków szukających ucieczki w domowym zaciszu znajduje swoje ujście także w podejmowanych dyskusjach. Przy znacznych utrudnieniach w prowadzeniu otwartej debaty publicznej na tematy związane zazwyczaj z sytuacją społeczno-polityczną oraz przy zdecydowanej reakcji władz na jakiegokolwiek oznaki manifestacji niezadowolenia przez społeczeństwo to właśnie w domu porusza się tematy wartkie i ważne z punktu widzenia obywateli, co jest okraszone nieraz dużą dawką emocji osób zaangażowanych w dyskusję. Gościom trudno uniknąć bycia częścią takiej rozmowy, co z punktu widzenia postronnego obserwatora wydawać się może dość ryzykowne. Podczas naszych rozmów, głównie z młodymi Irańczykami, odbytych w ramach wstępnych badań i obserwacji przeprowadzanych na terenie Islamskiej Republiki Iranu, byliśmy niejednokrotnie uczestnikami tego rodzaju dyskusji. Mieliśmy wręcz wrażenie, iż w obecności obcokrajowców wspomniane tematy porusza się chętniej i z niecierpliwością oczekuje się, że „przybysze” odniosą się do poruszonych kwestii. Sfera prywatna, w którą bardzo rzadko ingeruje świat zewnętrznych norm, regulowanych przez reżimową cenzurę, działa niczym pewnego rodzaju wentyl bezpieczeństwa, kanalizujący skumulowane niezadowolenie i rozczarowania będące efektem milczącej postawy w sferze publicznej.

Podobną funkcję jak rozmowy w gronie rodziny i gości wydają się mieć coraz popularniejsze środki komunikacji związane z internetem. Pomimo relatywnie mniej zaawansowanej infrastruktury internetowej, pociągającej za sobą wolniejszy transfer danych, oraz względnej niechęci rządu irańskiego do inwestycji w sektor ICT (Information and Communication Technology), coraz więcej Irańczyków ma dostęp do internetu. Według danych Banku Światowego w 2010 roku 13 na 100¹⁸

¹⁸ Bazy danych Banku Światowego, www.data.worldbank.org

mieszkańców miało dostęp do sieci, co w porównaniu z 2000 rokiem, gdy wskaźnik ten kształtował się na poziomie 1 na 100 mieszkańców, oznacza wyraźny wzrost użytkowników. Ekspresja w internecie przejawia się głównie na różnego rodzaju portalach społecznościowych, które pomimo uporczywych blokad rządowych cieszą się stosunkowo dużą popularnością. Ciekawostką jest fakt, iż nie jest łatwo odnaleźć jakiegokolwiek dane na temat ilości użytkowników społecznościowego portalu Facebook w Iranie, do którego dostęp możliwy jest jedynie poprzez specjalne serwery *proxy*, omijające rządowe zapory.

Analizując profile poszczególnych osób na portalach społecznościowych, a w szczególności zdjęcia profilowe, często napotkać można upubliczniane wizerunki własne kobiet prezentujących się bez zasłony (*hidżab*), w swobodniejszym, domowym stylu. Można zatem zaryzykować wniosek, iż profil osobisty na portalu społecznościowym, który do pewnego stopnia jest jednak publiczny, staje się przedłużeniem sfery prywatnej i miejscem manifestacji swojego „ja” przeniesionego bezpośrednio w świat wirtualny. Przy dalszym wzroście użytkowników internetu w Iranie portale społecznościowe, takie jak Facebook czy Twitter, niewątpliwie będą stanowić ciekawą płaszczyznę do dalszej analizy podziału na sferę prywatną i publiczną oraz związanej z tym ekspresyjności.

Innym rodzajem serwisu społecznościowego, pełniącym odmienną funkcję, jest Couchsurfing.org. Jest to portal, który z założenia ma łączyć ludzi podróżujących z osobami mieszkającymi w danym miejscu i chcącymi ugościć podróżników nieodpłatnie w swoim domu lub mieszkaniu. W zamian gospodarz, udając się w inne miejsce, może liczyć na podobną przysługę ze strony innych członków społeczności. Couchsurfing.org cieszy się w Iranie rosnącą popularnością. Według oficjalnych statystyk Couchsurfing.org z marca 2012 roku w Iranie jest zarejestrowanych 11 300 członków¹⁹; to o około 1000 więcej niż na przykład w Egipcie, w którym wskaźnik dostępu do internetu jest dwukrotnie wyższy – 26 na 100 mieszkańców²⁰.

Podczas badań terenowych mieliśmy okazję skorzystać z możliwości, jakie stwarza ta społeczność. Uważamy, iż zwrócenie uwagi na ten właśnie portal społecznościowy w omawianym aspekcie jest istotne, ponieważ staje się on kolejnym narzędziem ekspresji w przestrzeni internetu traktowanym jako przedłużenie sfery prywatnej. Podobnie jak Facebook, Couchsurfing.org umożliwia stworzenie własnego profilu opatrzonego zdjęciami oraz umożliwia kontakt pomiędzy członkami. Ciekawszy jest jednak inny aspekt, a mianowicie okazja, by zaprosić do siebie osoby spoza swojego utartego kręgu znajomych. Poza samym nawiązaniem kontaktu daje to możliwość spędzenia czasu z człowiekiem, którego wcześniej się nie znało, nierzadko z odległego państwa lub z odmiennej kultury. Dochodzi do spotkania z obcym w obrębie własnej strefy komfortu. Stwarza to silny bodziec do wymiany poglądów. Z naszego doświadczenia wynika, iż w tej konfrontacji z obcym Irańczycy zdają się być raczej otwarci i swobodnie podejmują dyskusje na nieraz trudne i nie-

¹⁹ Oficjalna strona Couchsurfing, www.couchsurfing.org/statistics

²⁰ Bazy danych Banku Światowego, www.data.worldbank.org

wygodne tematy. Couchsurfing.org daje im szansę na pozbawione kompleksów przekazanie tego, co myślą, zupełnie obcym ludziom. Jest to dla nich okazja do wyrzucenia z siebie stłumionych poglądów, powiedzenia o tym, co im się podoba, a co ich męczy, ze świadomością braku negatywnych następstw. Podróżnik w końcu odjeżdża, zabierając ze sobą część tego ciężaru. Couchsurfing.org stwarza zatem jeszcze jeden kanał, w którym Irańczycy swobodnie mogą wyrazić siebie.

Kolejną płaszczyzną nadającą się do analizy dychotomii sfera publiczna – sfera prywatna są kwestie związane z doborem partnera i małżeństwem. Ulegają one w Iranie dosyć daleko idącym regulacjom prawnym, jak i naciskowi tradycyjnych wzorców zachowań. Kodeks Cywilny Islamskiej Republiki Iranu zawiera szczegółowe regulacje dotyczące zawierania małżeństwa i rozwodu. Artykuł 1037 tegoż kodeksu mówi:

Osoby zamierzające zawrzeć związek małżeński, w przypadku, gdy planowane małżeństwo zostało odwołane, mogą żądać zwrotu darowanych drugiej stronie bądź rodzicom tej strony prezentów. Jeżeli zaś prezenty nie istnieją już w pierwotnej postaci, roszczenie pozostaje podtrzymane co ich wartości, chyba że uległy one zniszczeniu nie z winy strony, która była w ich posiadaniu²¹.

Gdy dochodzi do małżeństwa, sposób jego celebrowania jest także w dużej mierze z góry określony. Przyjęcie weselne ma się odbywać osobno dla kobiet bawiących się wraz z panną młodą, oraz osobno dla mężczyzn, którzy świętują zaślubiny wraz z panem młodym. Ten i szereg innych uregulowań zarówno formalnych, jak i tradycyjnych powodują, iż małżeństwo jawi się młodym ludziom jako niezbyt elastyczny rytuał, który prędzej czy później musi ulec modyfikacjom. Leila, 31-letnia mieszkanka teherańskich przedmieść, która wyszła za mąż niespełna rok temu, a z którą mieliśmy okazję na ten temat rozmawiać, stwierdziła, iż w jej opinii „coraz więcej młodych par uzupełnia lub zastępuje ten skostniały zwyczaj, organizując po formalnym zawarciu związku skromniejsze, domowe przyjęcia dla węższego kręgu znajomych zarówno pana, jak i panny młodej. Tym razem już bez segregacji płciowej”. Niewątpliwie do takich wyborów skłania młodych ludzi również narastająca presja ekonomiczna, która powoduje, że w wielu wypadkach rodzinom państwa młodych trudniej jest sprostać finansowym wymogom organizacji jednocześnie dwóch przyjęć weselnych.

Warto nadmienić, iż obecnie dobieranie się w pary także ulega zmianom, szczególnie w większych miastach. N. R. Keddie pisze: „Przed rokiem 1979 większość młodych Irańczyków – z pewnymi wyjątkami wśród klas postępowych – godziła się na aranżowane małżeństwa. Teraz natomiast wybór partnera to kwestia negocjacji między rodzicami a dziećmi. Często wciąż nie mogą one samodzielnie decydować o tym, kto nim będzie, ale nie jest też po prostu narzucany. Dziewczęta dyskutują

²¹ M. Stolarczyk, *Iran – państwo i religia*, Warszawa 2001, s. 183.

o swoim ślubie z rodzicami i biorą aktywny udział w tym procesie”²². Podczas naszych rozmów w Iranie znajdowaliśmy potwierdzenie tak opisywanego stanu rzeczy. Interesujące jest, że pomimo faktu, iż małżonkowie celebrują małżeństwo oddzielnie, w kręgu gości tej samej płci, w domach niedawno zaślubionych par można często odnaleźć wspólne pamiątkowe zdjęcia ślubne, zrobione obydwu małżonkom przez zawodowego fotografa na specjalnie zorganizowanych sesjach. Młodzi ludzie chętnie pokazują te zdjęcia i są wręcz z nich dumni. Fotografie małżonków, często obejmujących się, są dla nich sposobem wyrażenia emocji towarzyszących temu istotnemu w ich życiu wydarzeniu, tłumionych przez konieczność podporządkowania się obowiązującym zasadom.

Oprócz organizowania przyjęć dla wąskiego kręgu znajomych w ramach „cichego” uczczenia zaślubin młodzi ludzie, szczególnie ci pochodzący z wyższych klas społecznych, spotykają się na zamkniętych, domowych imprezach, podczas których oficjalne ograniczenia dotyczące ubioru, używek, głośnej muzyki i tańca są tymczasowo „uchylane” przez samych uczestników. O ile w latach wcześniejszych prawdopodobieństwo interwencji policji obyczajowej w trakcie tego rodzaju wydarzeń było wysokie, o tyle teraz mało kto obawia się tego rodzaju konsekwencji. Mahmoud, 26-letni mieszkaniec Isfahanu, opowiadał o zorganizowanej przez niego i jego kolegów imprezie z zakazaną muzyką elektroniczną i zakazanymi tańcami, dumnie pokazując wykonane telefonem nagrania. Zapytany, czy on i jego znajomi nie obawiali się konsekwencji, stwierdził śmiało, że raczej nikt nie ma już tego typu obaw. W podobnym tonie wypowiadała się wspomniana Leila z Teheranu, która brała udział w imprezie zorganizowanej w domu jednego z jej znajomych mieszkającego na północy Teheranu: „Uczestnicy i organizatorzy prywatki zbytnio nie przejmowali się konsekwencjami albo nie brali ich w ogóle pod uwagę”. Jednak, jak dodaje: „należy być ostrożnym i pilnować się, jeśli jest się pracownikiem na państwowej posadzie, bo można się narazić na problemy”. Niewątpliwie tego rodzaju wydarzenia dają młodym Irańczykom możliwość wyrażenia ich niezgody na poddawanie się nakazom i zakazom sfery publicznej.

WNIOSKI I OBECNE TRENDY

Przytoczone w tekście przykłady obrazują postawioną we wstępie tezę, iż dychotomii ekspresja – milczenie można użyć do analizy społeczeństwa irańskiego i występującego w nim charakterystycznego podziału na sferę publiczną, poddaną mocnej odgórnej regulacji (milczenie), oraz prywatną, dużo bardziej swobodną, gdzie dochodzi do zmiany postaw i wyrzucenia z siebie ładunku emocji (różnorodna ekspresja). Jednakże, podsumowując przytoczone w tekście argumenty, należy także zaznaczyć, że proponowany podział nie jest bezwzględny i jednolity, ma on – według

²² N. R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, op. cit., s. 290.

nas – zastosowanie jedynie w analizowanym powyżej zakresie. W rzeczywistości sfery publiczna i prywatna nakładają się na wielu poziomach, a niekiedy zachowania, które stanowią ekspresję *par excellence*, zauważalne są w sferze publicznej i na odwrót: utarte tradycyjne reguły przyporządkowane milczeniu przedzierają się do sfery prywatnej. W trakcie naszych badań, gdy byliśmy zapraszani do domów i mieszkań, mężczyzna poproszony o herbatę zwykł zupełnie naturalnie przekazywać tę prośbę będącej w pobliżu kobiecie: matce, żonie lub siostrze, przypisując jak gdyby wszystko to, co jest związane z kuchnią i posiłkami, kobiecie, samemu milcząco odcinając się od tej strefy. Kobiety natomiast, pomimo iż nierzadko dominują w sferze prywatnej, używają swojej specyficznej w sferze publicznej pozycji do wymuszenia pewnych zachowań na swych mężach. Przykładem może być kwestia robienia drobnych zakupów, które to zadanie Fateme, 27-letnia doktorantka mieszkająca w Teheranie, prawie zawsze zleca swemu mężowi, tłumacząc to nieco żartobliwie faktem, iż kobieta nie powinna sama wychodzić na zewnątrz.

Bardzo często, pomimo nowoczesnych tendencji i często na pozór zachodniego i zlaicyzowanego światopoglądu, napotkać można charakterystyczne rysy głęboko zakodowanej tradycji. Widoczne jest to na przykład w kwestii wymogów, które należy spełnić przed ślubem. Kandydat na męża nie tylko powinien być „tym jedynym”, interesującym człowiekiem, ale także niezbędnie posiadać bogate zaplecze materialne. Mężczyzna, chcąc poślubić swą wybrankę, zobowiązany jest do zakupu okazałego zestawu złotej biżuterii, opłacenia głównej ceremonii zaślubin, jak i deklaracji finansowej w postaci tzw. *mahr*, czyli daru ślubnego. Wysoki koszt zawarcia małżeństwa sprawia, że na mężczyźnie ciąży duża presja związana ze sprostaniem temu nieraz wygórowanemu wymogowi. *Mahr*, ustalany przed ślubem, jest do wyłącznej dyspozycji kobiety i może zostać przez nią odebrany nie tylko w wypadku rozwodu, ale w każdym momencie, kiedy będzie miała na to ochotę. Mężczyzna w wypadku niewypłacalności zostanie zamknięty w więzieniu. W 2011 roku w Iranie padł rekordowo wysoki *mahr*, o czym szumnie informowały media irańskie. Przyszła żona otrzymała pisemną deklarację na kwotę około miliona dolarów. Napotkane Iranki tłumaczyły ten powszechny wymóg tym, że status materialny świadczy o samym mężczyźnie, jego odpowiedzialności i zaradności, jak też jest gwarantem bezpiecznej przyszłości. Narzekając na chustę i szereg tradycyjnych obostrzeń, jakie wymusza reżim, nowoczesne i otwarte w swych poglądach kobiety nie widzą nic złego w utartych zwyczajach związanych ze ślubnym posagiem, które jednoznacznie faworyzują kobietę.

Niewątpliwie rozdział na sferę prywatną i publiczną podlega i będzie podlegać zmianom ze względu na dynamizm struktury społecznej i wzorce zewnętrzne. Do jednych z najbardziej istotnych elementów dynamizujących należą czynniki związane z demografią i popularyzacją edukacji. Zmiany demograficzne zazwyczaj nadają ton wieloletnim trendom społeczno-kulturowym, a poprzez ukierunkowaną edukację kształtowane są określone postawy społeczne. Daje to możliwość wyposażenia obywateli w zasoby wiedzy, która determinuje, w jaki sposób odnoszą się oni do zastanej rzeczywistości. Te dwa trendy sprzężone ze sobą są potężnym mo-

torem zmian społecznych i odpowiednio monitorowane dają podstawę do próby nakreślenia kierunku, w którym owe zmiany mogą ewoluować.

Obecnie najważniejszym trendem demograficznym w Iranie jest wzrastająca ilość młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie. Już w latach przed rewolucją rozpoczął się wyraźny wzrost liczby urodzeń. Od 1979 roku oficjalna linia propagandy rządowej koncentrowała się na zwiększeniu przyrostu naturalnego, co wraz z wyraźną poprawą opieki zdrowotnej spowodowało, że populacja Iranu pomiędzy 1970 a 1990 rokiem niemal podwoiła się²³. „Dlatego na przełomie lat 1988/89 nastąpiła gwałtowna zmiana polityki. Ucząc się na doświadczeniach innych krajów i dodając do tego aprobatę głównych duchownych muzułmańskich, Iran opracował jeden z najskuteczniejszych na świecie programów planowania rodziny”²⁴. W efekcie udało się szybko ustabilizować przyrost naturalny, którego wskaźnik obniżony został gwałtownie z wartości ponad 3 w latach 80. XX wieku do wartości utrzymującej się w granicach 1,25²⁵.

Efektom prorodzinnej polityki czasów krótko po rewolucji jest dający się zauważyć na irańskich ulicach bardzo duży odsetek młodych ludzi. Obecnie około jedna trzecia społeczeństwa to ludzie w wieku do 29 lat²⁶. Gwałtowne obniżanie wzrostu populacji następujące w latach późniejszych spowodowało, że najliczniejszą grupą społeczną są dzisiaj ludzie w wieku 20–29 lat; jest ich około 8,5 miliona, czyli ponad 10 procent całej populacji kraju. Jest to zatem grupa, od której będą zależeć kierunki ewentualnych zmian kulturowych i społecznych i to na nią należy spoglądać, jeśli chce się odgadnąć, jak będzie kształtować się obraz społeczeństwa w najbliższej przyszłości, a tym samym jak zmieniać się będzie funkcjonowanie wyraźnego obecnie podziału na sferę publiczną i prywatną. Z tak liczną grupą jeszcze młodych, ale dojrzałych już ludzi, aspirujących do dostatniego życia, będzie musiał zmierzyć się też reżim irański.

Na trend demograficzny nakłada się trend związany z wykształceniem kobiet. Pomimo restrykcji występujących po rewolucji 1979 roku Iran w ciągu ostatnich 30 lat uczynił daleko idące postępy w zwiększaniu dostępu do edukacji dla młodych dziewcząt. Przez krótki okres po rewolucji „kilka kierunków studiów było dla dziewcząt zamkniętych bądź przyjmowano tylko ograniczoną ich ilość, obecnie mogą one wybierać jednak bez ograniczeń. Prawie w każdej wiosce jest szkoła. Odsetek kobiet umiających czytać i pisać wzrósł z 36% w 1976 roku do 72% w roku 1996 i wciąż się podnosi”²⁷. Od czasów rewolucji kobiety zwiększają swój udział na wszystkich szczeblach edukacji. W nowym ustroju umiejętność pisania i czytania wśród młodych Irańczyków i Iranek stała się niemal powszechna. Dodatkowo w gronie kandydatów na studia stosunek liczby kobiet do liczby mężczyzn rósł

²³ Baza danych Banku Światowego, data.worldbank.org

²⁴ N. R. Keedie, op. cit., s. 281.

²⁵ Dane za 2011 rok, źródło: CIA World Factbook.

²⁶ U. S. Census Bureau (www.census.gov).

²⁷ N. R. Keedie, op. cit., s. 280.

nieustannie, osiągając w 2003 roku około 66%²⁸. Z bardziej aktualnych danych można wywnioskować, że trendy te wzmocniają się. W 2009 roku liczba dziewcząt i chłopców w szkołach podstawowych i średnich niemal się zrównała. Jak podaje Bank Światowy²⁹, stosunek liczby dziewcząt do liczby chłopców wyniósł 96,4%, co w porównaniu z rokiem 1971, gdy wynosił zaledwie 56,6%, oznacza ogromny skok.

Przytoczone trendy edukacyjne wskazują, że młode Iranki będą coraz lepiej wyedukowane, co z pewnością nie pozostanie bez wpływu na otaczający je kontekst społeczny. Wydaje się oczywiste, że będzie to również oddziaływać wyraźniej na rolę kobiet oraz na ich funkcjonowanie w sferze publicznej i prywatnej. Razem z wymienionym wcześniej trendem demograficznym może to spowodować, że młode Iranki coraz głośniej będą domagać się przyznania im możliwości większej ekspresji w sferze publicznej, w której były do tej pory milczącymi uczestnikami. Prawdopodobnie przyszłość będzie zgodna z hasłem zamieszczonym przez pewnego młodego Irańczyka na profilu na jednym z popularnych portali społecznościowych: „Jesteśmy ostatnią generacją, której matki nigdy nie miały chłopaków”³⁰.

Dane osób, których wypowiedzi przytoczyliśmy w niniejszym tekście, a które mieliśmy przyjemność poznać podczas prowadzonych przez nas badań terenowych w Iranie, zostały zmienione.

„HIJAB IS MY, OUR LIE”. TWO FACES OF YOUTH GENERATION IN CONTEMPORARY IRAN

In this paper we attempt to analyze the social and cultural changes occurring within the dichotomy of life in the public and private sphere in the young adult population (age 20 – 30) of the Islamic Republic of Iran. These two aspects of social life – the public and private sphere – were approached as spheres of „silence” and „expression” respectively. The conscious decision of the individuals of this generation to adhere to Islamic laws and customs in the public sphere is to be considered an act of silence. Thus, the private sphere serves as an area where an unoppressed expression of the individual takes place. Iranian society can therefore be characterized as a society of two faces, each additionally correlating with assigned gender roles. In this paper we attempt to analyze our observations based on the basic concepts presented above. Iran is a diverse and complex society, where tradition and religion on one side and the need and desire to adapt to the modern world on the other constantly interfere with each other. The strong tendency, particularly among younger people, towards secularization of certain aspects of life is further analyzed against the background of social factors such as education and demography, which we consider to be of particular importance.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Baza danych Banku Światowego, data.worldbank.org

³⁰ W oryginale cytata brzmi: „We’re the last generation that our moms haven’t had any boyfriend”.

BIBLIOGRAFIA

1. Hoodfar H., *Zasłona w ich umysłach i naszych głowach: muzułmanki i praktyki zasłaniania*, [w:] *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 1, red. R. E. Hryciuk, A. Kościańska, Warszawa 2007.
2. Keddie N. R., *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007.
3. Kowalska B., *Kobieta i seksualność w kulturze muzułmańskiej na przykładzie małżeństwa rozkoszy we współczesnym Iranie*, [w:] *Terapia rodzin a perspektywa feministyczna*, red. B. Józefik, B. de Barbaro, Kraków 2004.
4. Kowalska B., *Kobieta w muzułmańskiej myśli fundamentalistycznej*, [w:] *Gender – Konteksty*, red. M. Radkiewicz, Kraków 2004.
5. Kowalska B., *Kobiety a fundamentalizm na przykładzie Nowej Prawicy Chrześcijańskiej w USA i Islamskiej Republiki Iranu*, [w:] *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościańska, Kraków 2006.
6. Kowalska B., *Pleć, Islam a zmiana społeczna: dylematy współczesnego dyskursu emancypacyjnego na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Świat arabski w procesie przemian. Zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne*, red. A. Kapiszewski, Kraków 2008.
7. Majd H., *Ajatollah śmie wątpić*, Kraków 2010.
8. Mir-Hosseini Z., *Islam and Gender*, London–New York 1999.
9. *Modernizing Islam*, eds. J. L. Esposito, F. Burgat, London 2003.
10. Stolarczyk M., *Iran. Państwo i religia*, Warszawa 2001.
11. *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Bank Światowy

www.data.worldbank.org [data dostępu: 14–15.03.2012]

Oficjalna Strona Couchsurfing.Org

www.couchsurfing.org [data dostępu: 15.03.2012]

CIA World Factbook

www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/ [data dostępu: 15.03.2012]

U. S. Census Bureau

www.census.gov [data dostępu: 15.03.2012]

News about Iran and Iranian Protests, from Inside Iran

<http://iransnews.wordpress.com/> [data dostępu: 10.01.2012]